

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie B. Sp. z o.o.
z wniosku pełnomocnika powoda w sprawie I CSK 2537/22
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej
na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2022 r.,
w przedmiocie nadania biegu wnioskowi
o zbadanie w trybie art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym, spełnienia wymogów
niezawisłości i bezstronności sędziego SN Tomasza Demendeckiego
na podstawie art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym art. 367 § 3 zd. drugie
k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 47 § 3 w zw. z art. 373 § 1 k.p.c. w zw.
z art. 29 § 24 uSN

p o s t a n o w i ł:

- 1. odrzucić wniosek;**
- 2. zawiadomić o odrzuceniu wniosku Okręgową Radę
Adwokacką w [...].**

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2022 r. do Sądu Najwyższego Izba Cywilna wpłynął wniosek adw. J. S. – pełnomocnika powoda w sprawie kasacyjnej I CSK 2537/22 o zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego SN Tomasza Demendeckiego w trybie art. 29 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm. – dalej jako u.SN).

W wyniku dokonanego w dniu 2 listopada 2022 r. losowania członków składu w sprawie wniosku o zbadanie spełnienia przez sędziego SN Tomasza Demendeckiego wymogów niezawisłości i bezstronności, ukształtowany został skład orzekający w osobach sędziów: Paweł Wiliński (Przewodniczący), Robert Stefanicki (sprawozdawca), Małgorzata Wąsek-Wiaderek, Leszek Bielecki, Mirosław Sadowski.

Postanowieniem z dnia 10 listopada, sygn. akt III CB 10/22, Sąd Najwyższy odrzucił wniosek B. Sp z o.o. stwierdzając, że nie spełnia on warunków jego dopuszczalności, wynikających z ustawy o Sądzie Najwyższym.

Zarządzeniem z dnia 4 listopada sygn. akt III CB 10/22 stwierdzono, że wobec faktu, iż postanowienie podpisane zostało pod uzasadnieniem, a brak odrębnego podpisu pod jego sentencją to w świetle uchwały SN wydanej w sprawie cywilnej (III CZP 29/00) postanowienie nie wywiera skutków prawnych (nie istnieje).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek pełnomocnika powoda złożony w trybie art. 29 § 5 u.SN nie spełnia określonych w ustawie warunków jego dopuszczalności.

Przypomnieć trzeba, że podstawowym warunkiem dopuszczalności wniosku jest wskazanie poza samymi okolicznościami związanymi z powołaniem na urząd sędziego Sądu Najwyższego także okoliczności dotyczących jego postępowania po powołaniu (art. 29 § 5 ustawy o SN; dalej jako uSN) oraz wykazanie okoliczności uzasadniających złożone żądanie wraz z dowodami na ich poparcie (§ 9), wskazujących, że te wszystkie okoliczności dotyczące sędziego objętego wnioskiem (towarzyszące jego powołaniu oraz jego postępowania po powołaniu) w realiach tej konkretnej sprawy mogą – uwzględniając nadto okoliczności dotyczące uprawnionego oraz charakter sprawy – doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności. Tymczasem wniosek strony oparty jest w istocie wyłącznie na okolicznościach dotyczących powołania sędziego Tomasza Demendeckiego.

Wskazuje się w nim na tryb powołania tego sędziego na urząd sędziego Sądu Najwyższego, przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. oraz ocenę wadliwości takiego powołania

wykazaną w orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz w orzecznictwie TS UE oraz ETPC. Podkreśla się we wniosku, że w okresie od 2015 do 2019 r. miał miejsce proceder znoszenia praworządności realizowany przez władzę, a jego elementem było poszukiwanie nowych elit, które zaakceptowałyby zmiany i które by pomogły w ich przeprowadzeniu (s. 2-3 wniosku). Po tej uwadze na kolejnych stronach wniosku jego autor przedstawia motywację tych sędziów, którzy zgodzili się uczestniczyć w takiej procedurze, podkreślając jednocześnie, że mogą mieć obecnie różne oceny w zakresie podejścia do orzekania – także przez pryzmat swojego powołania i możliwych procesów weryfikacji tych sędziów (s. 4-5 wniosku). W końcowej części wniosku podkreśla się, że sędziowie powołani we wskazanej procedurze mogą mieć tendencję do unikania wydawania orzeczeń, które w przyszłości mogą być poddane weryfikacji i ocenione jako bezprawne, tj. przyjmowania kasacji do rozpoznania czy uwzględniania skargi kasacyjnej.

Zatem treść wniosku wskazuje jednoznacznie, że powód uzasadnia swój wniosek jedynie okolicznościami związanymi z powołaniem sędziego oraz z faktem jego orzekania w Sądzie Najwyższym, w tym niestosowania się do uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20). Okoliczność ta jednak, generalna i dotycząca w istocie każdej sprawy rozpoznawanej przez tego sędziego, w nawiązaniu do treści art. 29 § 5 oraz § 9 uSN nie stanowi w żadnym stopniu wypełnienia obowiązku przedstawienia okoliczności postępowania sędziego – już po jego powołaniu – w kontekście charakteru tej konkretnej sprawy i okoliczności dotyczących uprawnionego do złożenia wniosku. Nie przywołano także żadnych dowodów – niezbędnych w świetle art. 29 § 9 pkt 2 u.SN dla skuteczności formalnej wniosku.

W sposób oczywisty zatem wniosek nie spełnia warunków formalnych z art. 29 § 5 i § 9 pkt 2 uSN, a więc na podstawie art. 29 § 10 uSN podlega odrzuceniu bez wezwania do usunięcia braków formalnych. Zgodnie bowiem z tym przepisem wniosek niespełniający wymagań, o których mowa w § 9, podlega odrzuceniu bez wezwania do usunięcia braków formalnych. Odrzuceniu podlega również wniosek złożony po upływie terminu albo z innych przyczyn niedopuszczalny.

Odrzucenie wniosku w niniejszej sprawie nastąpiło w formie postanowienia wydanego przez przewodniczącego składu orzekającego, którego zadaniem w układzie niniejszej sprawy było dokonanie badania spełnienia przez wniosek wymogów formalnych. Podkreślić należy, że postępowanie w przedmiocie wniosku o zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego SN jest samoistnym postępowaniem incydentalnym, nie jest ani postępowaniem wpadkowym karnym ani takim postępowaniem cywilnym. Zarówno procedura cywilna jak i karna stosowane więc jedynie odpowiednio i pomocniczo w postępowaniu z wniosku, o którym mowa w art. 29 § 5 i nast. uSN, tj. w zakresie w jakim brak samodzielnej regulacji w ustawie o Sądzie Najwyższym.

Obie procedury zawierają utrwalone od dawna odrębności co do formy rozstrzygnięć dotyczących kontroli formalnej. Nie budzi jednak wątpliwości, że w każdej z nich etap kontroli formalnej poprzedza kontrolę merytoryczną. Nie sposób bowiem poddać ocenie merytorycznej postulatywnego oświadczenia woli strony postępowania, mającego charakter skargi incydentalnej, w tym przypadku wniosku, bez ustalenia, że pochodzi on od osoby uprawnionej, wniesiony został w terminie, czy zawiera wymagane elementy stanowiące jego treść. Oczywiście dopiero skuteczna kontrola formalna pozwala na stwierdzenie, że wniesiony został, a zatem wywiera skutki prawne i tym samym podlega rozpoznaniu środek prawny – wniosek, zażalenie, apelacja czy skarga kasacyjna. Dopiero stwierdzenie spełnienia wymogów formalnych pozwala na skierowanie sprawy do jej merytorycznego rozpoznania.

Dostrzec trzeba, że kontrola formalna wniosków składanych do Sądu Najwyższego w trybie art. 29 § 6 uSN, w zakresie w jakim dotyczą spraw rozpoznawanych według przepisów postępowania karnego dokonywana jest obecnie przez Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, a dokonać ich może także przewodniczący składu albo sędzia sprawozdawca. Te wnioski, które nie spełniają wymogów ustawy o SN podlegają odrzuceniu, którego dokonuje Prezes IK w drodze zarządzenia, tak m.in. zarządzenie Prezesa Izby Karnej z dnia 16 sierpnia 2022 r. w sprawie II KB 2/22. Nie budzi jednak wątpliwości, że niedostrzeżenie wystąpienia braków formalnych wniosku przez prezesa sądu nie zwalnia wyznaczonych do rozpoznania sprawy sędziów z obowiązku kontroli tych braków.

Jako że nie jest to rozstrzygnięcie merytoryczne, lecz formalne dokonywać go powinien w pierwszym rzędzie sprawozdawca albo przewodniczący składu. Oczywiście również dostrzeżenie istnienia braków formalnych na późniejszym etapie, tj. po przystąpieniu do rozpoznania wniosku, tj. w trybie przepisów art. 29 § 15 uSN nie zwalnia z obowiązku odrzucenia wniosku, z tym, że rozstrzygnięcie to spoczywa wówczas na składzie sądu, który przystąpił do oceny wniosku. Nawet wówczas jednak uznać należy, że prawidłowym rozstrzygnięciem może być jedynie odrzucenie wniosku, albowiem do orzeczenia o uwzględnieniu albo oddaleniu wniosku prowadzić może tylko merytoryczna ocena wniosku, do której tu nie dojdzie.

Oczywistym jest przy tym, że prawidłowym postąpieniem jest dokonanie kontroli formalnej na możliwie wczesnym etapie postępowania wnioskowego, niezwłocznie po wniesieniu wniosku, w pierwszym rzędzie przez prezesa sądu (Prezesa Izby), przewodniczącego albo sędziego sprawozdawcę bez konieczności angażowania w procedurę oceny formalnej całego składu wyznaczonego przecież do dokonania oceny merytorycznej, o ile jest dopuszczalna.

Niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez skład orzekający wyznaczony spośród sędziów orzekających w więcej niż jednej Izbie SN (Izba karna, Izba Cywilna, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), a posiłkowo i odpowiednio stosuje się przepisy procedury cywilnej. Dotyczy to w sposób oczywisty także wynikającego z ustawy o SN obowiązku dokonania kontroli formalnej wniosku, o którym była wyżej mowa. Stwierdzić też należy, że jak wynika z akt sprawy, uprawniony Prezes Izby Cywilnej nie dokonał kontroli formalnej wniosku. Jedyne czynności w sprawie związane były z wyznaczeniem składu orzekającego oraz wyznaczeniem dwukrotnie przez sędziego sprawozdawcę terminu posiedzenia, oraz stwierdzenia bezskuteczności postanowienia SN z 10 listopada 2022 r. z powodu braku odrębnego podpisu pod sentencją orzeczenia. Również z istoty czynności podjętych przez sędziego sprawozdawcę należało więc uznać, że kontrola formalna wniosku powoda nie została dokonana. Oczywistym jest zatem, że przed przystąpieniem do merytorycznej procedury oceny wniosku niezbędnym jest dokonanie oceny formalnej wniosku, a od obowiązku tego nie może się uchylić działający w sprawie przewodniczący składu orzekającego, o ile, jak w tej sprawie,

dostrzega brak kontroli formalnej oraz stwierdza wystąpienie oczywistych wad eliminujących wnioski i uniemożliwiających jego merytoryczne rozpoznanie. Obowiązek jej dokonania w układzie tej sprawy wynika także z poniższych okoliczności.

Konieczność podjęcia kontroli formalnej wynika nie tylko z istoty procedury sądowej określonej w ustawie o SN, nakazu ekonomii procesowej i zachowania porządku czynności procesowych, w których ocenie merytorycznej podlega tylko formalnie poprawna czynność procesowa, a niepoprawna formalnie (o ile jak w niniejszej sprawie braki nie mogą być usunięte) jest odrzucana. Wynika ona w tym samym stopniu ale samoistnie z konieczności uchronienia sędziego, przeciwko któremu skierowany jest wniosek z art. 29 § 6 uSN od udziału w wadliwie wszczętym postępowaniu, które nie powinno się toczyć. Podkreślić należy, że sędzia objęty wnioskiem podlega z mocy art. 29 § 15 uSN „wysłuchaniu” przed rozpoznaniem wniosku, może być też wezwany do złożenia stanowiska na piśmie, jeśli wysłuchanie bezpośrednie jest niemożliwe czy utrudnione. Uznać trzeba, że już choćby samo wzywanie sędziego do zajęcia stanowiska w sprawie wniosku kwestionującego jego bezstronność, który z oczywistych przyczyn nie podlega rozpoznaniu i rozpoznany być nie może, albowiem jest wadliwy formalnie, stanowi nieuzasadnione i niedopuszczalne obciążenie sędziego obowiązkiem wypowiedzania się w „sprawie”, która procesowo nie zaistniała i zaistnieć nie może.

Co więcej, skoro ustawa o Sądzie Najwyższym wyraźnie stanowi, że wniosek musi spełniać określone warunki formalne (art. 29 § 5-9 uSN) to oczywistym jest, że konieczność kontroli formalnej wniosku o wyłączenie sędziego w trybie ustawy o SN dokonana powinna być w każdym przypadku, a więc niezależnie od tego w jakiej procedurze, tj. karnej czy cywilnej jest on następnie rozpoznawany. Argumenty wynikające z przyjętych na gruncie poszczególnych procedur zwyczajów, czy utrwalonej tam praktyki, zwłaszcza wtedy gdy są odmienne w zależności od tego czy to procedura karna czy cywilna nie mogą być uznane za wystarczające dla odstąpienia od obowiązku formalnej kontroli dopuszczalności wniosku, który jest samoistnym postępowaniem uregulowanym w ustawie o SN. Wynika to zresztą w ocenie Sądu Najwyższego wprost z przepisu art. 29 § 10 uSN, wskazującego, że wniosek niespełniający wymogów formalnych

podlega odrzuceniu. Argumenty te mają zastosowanie również do wykazania uprawnienia do dokonania tej kontroli przez przewodniczącego składu orzekającego, w tym w szczególności w sytuacji, gdy w aktach sprawy brak podstaw do stwierdzenia, że kontrola taka miała miejsce. Nie do zaakceptowania byłoby dopuszczenie by brak takiej kontroli prowadził do konieczności procedowania wniosku, który jest z mocy ustawy niedopuszczalny i podlega odrzuceniu.

Nakaz badania wniosku w aspekcie wymagań wskazanych w art. 29 § 5-9 uSN wynika zresztą jednoznacznie także z wykładni językowej oraz systemowej kolejnych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym określających postępowanie w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego SN. Trzeba wskazać, że już w układzie systematyki wewnętrznej ustawy o Sądzie Najwyższym przepis nakazujący odrzucenie wniosku wobec niespełniania warunków formalnych (art. 29 § 10 uSN) umieszczony jest przed przepisami normującymi procesowe konsekwencje związane z wnioskiem spełniającym wymogi formalne (art. 29 § 13 i 24 uSN), jak i przepisami określającymi sposób postępowania przy rozpoznaniu tego wniosku oraz wskazującymi formuły merytorycznego rozstrzygnięcia i jego konsekwencje procesowe (art. 29 § 15-18 uSN).

Trudno zresztą byłoby wyobrazić sobie, że w sytuacji złożenia wniosku obarczonego brakami, który np. nie jest podpisany lub został złożony przez samego uprawnionego (a nie pełnomocnika lub obrońcę), czy nie zawiera wymaganych przez ustawę innych elementów koniecznych dla jego ważności miałoby dojść do wdrażania procedury wysłuchania sędziego, a następnie do rozstrzygania przez pełen skład pięciu sędziów Sądu Najwyższego o odrzuceniu wniosku z tego powodu. Brak podstaw do przyjęcia by przepisy procedury karnej czy cywilnej, które stosowane mogą być tylko odpowiednio celem uzupełnienia luk regulacyjnych mogłyby stanowić modyfikację tych reguł. Tym bardziej brak podstaw by przyjąć, że taką modyfikację mogłyby wprowadzić przepisy określające procedurę zażaleniową, w tym przypadku z zakresu postępowania cywilnego. Ani reguły wykładni językowej, ani systemowej, ani wykładnia funkcjonalna nie pozwalają na przyjęcie takiego rozumienia przepisów ustawy o SN, dostrzegając nadto, że byłaby ona antygwarancyjna dla samego wskazanego we wniosku sędziego.

Ponadto, jak wynika z ustawy o SN wydanie orzeczenia powinno nastąpić w terminie 2 tygodni od dnia złożenia wniosku, ale bezspornie chodzi tu wyłącznie o wniosek skuteczny w rozumieniu art. 29 § 5-9 uSN. Wniosek zawierający braki nieusuwalne – jak w niniejszej sprawie to wniosek, którego od strony procesowej w istocie nie ma. Zatem to obowiązkiem sądu, do którego wpływa wniosek jest dokonanie jego kontroli formalnej w możliwie niezwłocznym czasie. W ocenie Sądu Najwyższego, w tych sprawach które dotyczą tej szczególnej instytucji - postępowania w przedmiocie wniosku co do spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego SN w trybie ustawy o SN, w razie braku kontroli formalnej ze strony Prezesa Izby oraz sędziego sprawozdawcy, czy braku w aktach sprawy procesowo skutecznego stwierdzenia wyniku tej kontroli (choćby w drodze zarządzenia) z obowiązku tej kontroli zwolnić się nie może przewodniczący składu orzekającego. Uznać trzeba, że obowiązek ten z mocy przepisów ustawy o SN ciąży na nim zresztą także wtedy, gdy mimo zarządzenia wskazującego na realizację wymogów formalnych dostrzega wady wniosku eliminujące go z obrotu prawnego w świetle wymogów wskazanych w art. 29 § 5-9 uSN.

Wreszcie, jak wynika wprost z przepisów ustawy o SN dopiero po rozpoznaniu wniosku możliwe jest jego oddalenie - jeśli jest on bezzasadny (art. 29 § 17 uSN) lub wyłączenie sędziego - jeśli wniosek jest zasadny (art. 29 § 18 uSN). W obu tych przepisach wskazuje się więc na to, że rozstrzygnięcie co do wniosku jest wynikiem oceny jego zasadności materialnej (merytorycznej), a nie oceny spełnienia warunków formalnych. Nie przewidziano odrzucenia wniosku, a zatem również z tej analizy wynika, że taki rodzaj decyzji musi zapaść wcześniej (art. 29 § 10).

Z przepisu art. 29 § 21 uSN wynika, że od postanowienia wydanego na skutek rozpoznania wniosku przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego. Także ten przepis wzmacnia przyjęty kierunek wykładni, skoro jego odrzucenie i przyjęcie pierwszeństwa przepisów procedury karnej, czy w niniejszej sprawie - cywilnej w sposób, który zamykałby drogę do dokonania kontroli formalnej wniosku prowadziłoby m.in. do konieczności przyjęcia, że kontroli postanowienia o odrzuceniu wniosku wydanego przez pięciu sędziów Sądu Najwyższego dokonywać miałby skład siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego. Co więcej prowadziłoby to także do nieuzasadnionego i niekorzystnego dla stron zróżnicowania sposobu rozpoznania sprawy dotyczącej bezstronności sędziego na podstawie tych samych przepisów ustawy o SN, tylko z powodu wykorzystania odmiennych reguł procedury karnej i cywilnej. Skutek byłby wówczas taki, że odrzucenie wniosku ocenianego na gruncie procedury karnej następuje już na etapie wstępnym sprawy i jest niezaskarżalne, a na gruncie procedury cywilnej taki sam wniosek oceniany formalnie mógłby być tylko przez pełen skład orzekający, a odrzucenie wniosku obarczonego nieusuwalnymi wadami zawsze zaskarżalne. Nie widać na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym żadnych racji, aby takie zróżnicowane uprawnienia stron istniały. Co więcej, takie rozwiązanie godziłoby w konstytucyjną zasadę równości stron w dostępie do środka zaskarżenia (art. 78 w zw. z art. 32 Konstytucji RP), przy czym stwierdzić też trzeba, że takie zróżnicowanie w prawach dostępu do środka odwoławczego w zależności od charakteru sprawy nie mogłoby być niczym usprawiedliwione (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

W istocie zatem także względy wykładni prokonstytucyjnej, zarówno w zakresie dotyczącym ochrony praw stron postępowania, jak też w zakresie ochrony sędziego przed nieuzasadnionym zmuszaniem do udziału w niedopuszczalnej bo wadliwej od początku procedurze, dają silny argument do przyjęcia, że nakaz dokonania kontroli formalnej wniosku o wyłączenie sędziego SN w trybie przepisów art. 29 uSN realizowany musi być w każdej sprawie niezależnie od tego czy następnie stosowane są w niej przepisy procedury karnej czy cywilnej, w tym przez przewodniczącego lub sprawozdawcę wyznaczonych w sprawie.

Powyższe wskazuje wreszcie także, że w postępowaniu z wniosku o wyłączenie sędziego w trybie przepisów art. 29 uSN nie może znaleźć zastosowania przyjmowane na gruncie spraw cywilnych stanowisko, w świetle którego nie dokonuje się w ogóle badania wymogów wniosku, a czyni się tak dopiero w trybie rozpoznania wniosku. Prowadziłoby to zresztą do trudnych do pogodzenia z zasadami logiki konsekwencji, m.in. takich, że odrzucenie pozwu, tj. zasadniczego roszczenia, następuje przez skład jednego sędziego (art. 47 § 3 w zw. z art. 199 § 1 k.p.c.), a odrzucenie wniosku w procedurze incydentalnej (jak

wniosek o wyłączenie sędziego) wymagałoby udziału pięciu sędziów Sądu Najwyższego. Dostrzegając autonomiczność i szczególnie ustrojowo-gwarancyjny charakter regulacji zawartych w przepisach art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym nie można też pojmować wąsko rozumienia „rozpoznania sprawy”, tak jak to jest możliwe na gruncie postępowania cywilnego (por. uchwała Izby Cywilnej z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, z glosą A. Urbańskiego w OSP 2022, z. 10, s. 3 i nast.).

Przepis art. 29 § 10 uSN jako regulacja autonomiczna oraz mająca pierwszeństwo przed rozwiązaniami szczegółowymi, stosowanymi odpowiednio z procedury karnej albo cywilnej narzuca nie tylko treść procesowej decyzji, ale określa także etap na jakim dochodzi do jej wydania. Jak wynika to wprost z art. 29 § 24 uSN odpowiednie regulacje procedury karnej i cywilnej mają charakter subsydiarny i stosowane są jedynie wtedy i tylko w tym zakresie, w jakim ustawa o SN nie zawiera własnej regulacji. Możemy zatem w nich poszukiwać odpowiedzi na pytanie nie tyle o dopuszczalność etapu kontroli formalnej, czy rodzaju rozstrzygnięcia (odrzuć wniosku) te bowiem wynikają wprost z art. 29 § 10 uSN, lecz kwestii następnych związanych m.in. z formą rozstrzygnięcia.

Dla procedury karnej szczegółową podstawę prawną realizacji nakazu dokonania kontroli formalnej wniosku wyznacza przepis art. 429 § 1 k.p.k., zgodnie z którym w sytuacji, w której środek odwoławczy nie spełnia wymogów formalnych, wydaje się zarządzenie o odmowie jego przyjęcia. Dla procedury cywilnej poszukiwać ich należy odpowiednio w treści przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym w powołanych art. 367 § 3 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 47 § 3 w zw. z art. 373 § 1 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 uSN, uznając, że prawidłową formą jest wydanie postanowienia.

Podsumowując, względy wynikające z rezultatów wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej z uwzględnieniem wykładni prokonstytucyjnej przekonują, że ocena co do istnienia braków formalnych wniosku złożonego na podstawie art. 29 § 5 uSN – niezależnie od tego, czy jest on złożony w sprawie karnej czy cywilnej – jest obligatoryjna i poprzedza rozpoznanie merytoryczne wniosku na posiedzeniu w trybie art. 29 § 15 uSN. Z obowiązku tego, w razie, gdyby nie przeprowadzono prawidłowej kontroli formalnej przy przyjęciu wniosku na

wcześniejszym etapie tego postępowania, nie może być zwolniony odpowiednio także przewodniczący oraz sprawozdawca wyznaczonego do sprawy składu orzekającego. Nie jest to też bez wątpienia ani sprawa cywilna ani karna, lecz samoistne postępowanie uregulowane w ustawie o SN, do którego tylko uzupełniająco stosuje się przepisy obu procedur, wszakże to odpowiednie stosowanie nie może prowadzić do rezultatów sprzecznych z tym co wynika z przepisów ustawy o SN. Oczywiście może się także zdarzyć, że kontrola formalna na wcześniejszym etapie okaże się mało wnikliwa i nieskuteczna, a wniosek obarczony brakiem formalnym trafi na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 29 § 15 uSN. Wówczas z tych samych powodów również powinien być odrzucony, przez pięcioosobowy skład Sądu Najwyższego. Decyzja taka nie podlega jednak zaskarżeniu, skoro wniosek nie został rozpoznany w rozumieniu art. 29 § 15 uSN. Warto zauważyć, że na gruncie tego samego mechanizmu testu z art. 29 § 5 uSN w procedurze karnej odrzucenie następuje w formie zarządzenia Prezesa Izby Karnej, a zatem rozstrzygnięcie nie ma nawet formuły orzeczenia sądu.

W niniejszej sprawie wniosek nie spełnia wymagań, o których mowa w art. 29 § 9 uSN, a więc z mocy art. 29 § 10 uSN podlega odrzuceniu bez wezwania do usunięcia braków formalnych. Podstawą procesową do wydania postanowienia o odrzuceniu wniosku są odpowiednio stosowane (art. 29 § 24 uSN) przepisy procedury cywilnej, które pozwalają na wydanie orzeczenie bez uruchomienia procedury rozpoznawczej z art. 29 § 15 uSN. Podstawą wydania orzeczenia są zatem przepisy art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 367 § 3 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 47 § 3 w zw. z art. 373 § 1 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 uSN. Nie ma w takim wypadku wszakże podstaw do orzekania w składzie trzech sędziów (art. 397 § 1 k.p.c.), albowiem decyzja o odrzuceniu wniosku nie podlega zaskarżeniu w trybie ustawy o Sądzie Najwyższym, a zatem nie dochodzi w tym zakresie do „rozpoznawania zażalenia” (art. 397 § 1 k.p.c.).

Jedną z kwestii następnych, wynikających z odpowiedniego stosowania reguł procedur karnej i cywilnej do postępowania o którym mowa w art. 29 § 5 i kolejnych uSN jest także ujawniona w tej sprawie kwestia prawidłowości składania podpisu pod postanowieniem. W procedurze karnej podpis na postanowieniu składa się pod uzasadnieniem, które z mocy art. 94 § 1 k.p.k. stanowi integralną

część postanowienia, chyba że wyraźny przepis to wyłącza. W procedurze cywilnej brak wprowadzie w tym zakresie bezpośredniej regulacji, lecz jak wynika to z utrwalonego orzecznictwa oraz praktyki, w której uzasadnienia sporządzane są powszechnie odrębnie od samego postanowienia podpis składa się odrębnie pod uzasadnieniem i pod sentencją (zob. powołana uchwała SN z 26 września 2000 r., III CZP 29/00). W niniejszej sprawie, nakaz kierowania się dążeniem do sprawności postępowania, akceptacją dla potrzeby poszanowania praktyki sądowej w tej istotnej choć pozornie technicznej kwestii, a wreszcie także argumentami gwarancyjnymi prowadziły to do konieczności wydania orzeczenia co do którego brak wątpliwości w tym zakresie.

Sąd Najwyższy w tym składzie uznaje za zasadne wskazać, że ustawowa konstrukcja wniosku z art. 29 § 5 uSN w sposób istotny zawęża stronie możliwość weryfikacji stopnia, w jakim zapewnione jest jej prawo podmiotowe do bezstronnego i niezawisłego sądu, wynikające z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz odpowiadającego mu w tym zakresie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, na co wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2022 r. w sprawie IV KK 333/22. Obliguje także do zawiadomienia organu samorządu zawodowego (art. 29 § 10 uSN) o odrzuceniu wniosku. Podkreślić należy jednak, że ograniczenia w możliwości składania wniosku o badanie spełnienia przez sędziego SN wymogów niezawisłości i bezstronności, polegające na nakazie wskazania i wykazania dowodów ich braku wynikających łącznie z okoliczności powołania na stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym oraz z postępowania po powołaniu, pozbawiają stronę możliwości kwestionowania samoistnego skutku wynikającego z tej pierwszej przesłanki. Nakazują też odrzucić wnioski oparte tylko na jednym z tych elementów, w szczególności pierwszym z nich. W tym zakresie pozostaje jednak stronie nadal możliwość korzystania z procesowego, właściwego dla postępowania karnego czy postępowania cywilnego, trybu wyłączenia sędziego, wobec którego zachodzą w ocenie strony wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie. W niniejszej sprawie uzasadnienie wniosku nie pozwala jednak na stwierdzenie, że stanowi ono taki wniosek, nie ma więc podstaw do wyłączenia go ze sprawy i przekazania do odrębnego postępowania w trybie przepisów procedury cywilnej.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w postanowieniu.